

 <https://orcid.org/0000-0003-0268-1551>

Margaret Ohia-Nowak

SŁOWO „MURZYN” JAKO PERLOKUCYJNY AKT MOWY

The word “Murzyn” as a perlocutionary speech act

Abstract: Whilst an array of words is used by white Poles to describe and denote Black people both outside Poland and within the country itself, in recent years, a heated public debate has taken place in Poland concerning the on-going use of the term *Murzyn* in everyday speech acts and in public discourse. The word actively reproduces anti-black stereotypes and racist meanings, and also conceals the prejudice, not least by virtue of the fact that a number of White Polish public persons claim that *Murzyn* is a neutral word used inoffensively to refer to Black people. Recently, as the demonstrations after George Floyd’s death spread across Europe, the continuing use of the term has been widely protested by Poles of African descent, and a growing number of Polish linguists argue against the word’s assumed neutrality. In this article, I draw upon the internalism and externalism in communication theory as I demonstrate perlocutionary effects of the word *Murzyn* from semi-interviews conducted with black Poles in 2014 and 2020, and utterance of Poles of African descent from media discourse between 2011 and 2020. With regard to the histories, experiences, and perspectives of Black communities in Poland, I argue that the derogatory meaning of the word depends largely on its effects on thoughts and feelings of the recipient, namely the pragmatic perlocution and the externalist communication theory, and less on the intention of the speaker and the internalist communication theory.

Keywords: *Murzyn*, pragmalinguistics, racism, speech acts, perlocution, externalism, internalism, Black people in Poland

Artykuł ten poświęcony jest słowu utrwalonemu w polszczyźnie codziennej, w komunikacji prywatnej i publicznej, które w polskim dyskursie, kulturowym i językowym obrazie świata (zwłaszcza we frazeologii i w przysłowiaach, choć nie tylko) przekazuje negatywne znaczenia, służy do deprecjacji i bywa narzędziem agresji, zarówno werbalnej, jak i zapowiedzią przemocy niewerbalnej, naruszania nietykalności cielesnej. Wiele już o nim napisano, a obecnie pisze się o *Murzynie* jeszcze więcej, ale w niewystarczającym stopniu zwraca się w tych tekstach, moim zdaniem, uwagę na dwie kategorie pragmalingwistyczne – intencję i perlokucję tego słowa jako

aktu komunikacji, a nie tylko aktu mowy¹. W dyskusjach o pragmatycznej wartości słowa *Murzyn* kwestionuje się często negatywny ładunek emocjonalny i poniżającą intencję wypowiedzi, w której znalazło się to słowo, dlatego dwukrotnie (w 2014 i w 2020 roku) przeprowadziłam test perlokucji wyrazu *Murzyn* wśród czarnych Polaków i zinterpretowałam jego wyniki, sięgając do najnowszej językoznawczej i kognitywnej metodologii, aby opisać (nie)stosowność użycia tego wyrazu we współczesnej² komunikacji.

Historia znaczenia słowa *Murzyn* pokazuje, że wyraz ten oderwał się od swojej początkowej intencji opisowej i przyjął do swojego podstawowego, komunikacyjnego i kulturowego znaczenia³ konotacje związane z paternalizmem, kolonializmem i niewolnictwem, wyzyskiem i pracą, a także zacofaniem, prymitywizmem i dziecinnością osób ciemnoskórych, wchodząc tym samym w silnie już dziś utrwalone konteksty semantyczne i społeczne. Siłą rzeczy więc interpretacja i sposób użycia słowa *Murzyn* również będą zależne od współczesnych użytkowników polszczyzny⁴. A ponieważ adresat może dać językowy wyraz swojego poruszenia danym aktem komunikacji, zbadalam, w jaki sposób adresaci i referenci słowa *Murzyn*, czyli osoby ciemnoskóre oceniają ten wyraz, co o nim myślą, jak się czują, gdy są tak nazywani i czy są takie sytuacje, w których dopuszczają użycie tego słowa.

¹ Akt komunikacji ma szerszy zakres niż akt mowy. Akt komunikacji jest epizodem w ciągłym procesie porozumiewania się, na który poza samym komunikatem językowym składają się także często inne znaki: niewerbalne i/lub parawerbalne oraz pozostałe elementy: kontekst, kontakt itp. Natomiast akt mowy to po prostu każda wypowiedź z intencją, niezależnie od długości (od jednej głoski do wielotomowego dzieła), w której liczy się przede wszystkim aspekt językowy komunikacji.

² Współczesna komunikacja oznacza dla mnie ostatnie 2–3 lata, a nie dekady czy stulecie. Przy zachodzącej na naszych oczach rewolucji kulturowej i komunikacyjnej nie można tego słowa rozumieć inaczej. Stąd m.in. jedynym wiarygodnym źródłem leksykograficznym jest dla mnie *Wielki słownik języka polskiego PAN*, zob. <https://wsjp.pl> (dostęp: 19.06.2020).

³ Znaczenie podstawowe/leksykalne/słownikowe to zbiór cech niezbędnych i koniecznych do wyjaśnienia, czym jest desygnat (w ostatnim czasie w języku polskim znaczenie podstawowe słowa *Murzyn* to ‘człowiek należący do rasy czarnej; współcześnie wyraz uważany za obraźliwy’). Znaczenie kulturowe/konotacyjne/asocjacyjne to efekt skojarzeń i doświadczeń związanych z danym desygnatem na przestrzeni wieków (to większość stereotypowych i metaforycznych znaczeń wyrazów), z reguły ma charakter otwarty i często opozycyjny (wartościujący pozytywnie i negatywnie). Natomiast znaczenie komunikacyjne to znaczenie kontekstowe, wynikające z użycia wyrazu w konkretnym akcie mowy i w konkretnym akcie komunikacji, w którym nie da się *a priori* założyć, jaka będzie semantyka i pragmatyka tego słowa.

⁴ Nawiązując do komentarza dotyczącego wypowiedzi Radosława Sikorskiego o *murzyńskości* z 2014 roku, po części zgadzam się z Markiem Łazińskim, który twierdzi, że użyta przez polityka fraza nie wiąże się z jawnymi uprzedzeniami, ponieważ pojawiła się w prywatnej rozmowie, w której częścicej mamy tendencję do posługiwania się krzywdzącymi stereotypami etnicznymi i grupowymi, zob. M. Łaziński, *Słowa na czasie. ‘Murzyńskość’ – komentarz Marka Łazińskiego*, 2014, zob. <http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl/slowo-czerwca-3/> (dostęp: 24.06.2020). Uważam jednak, że ani intencje polityka, ani w tym przypadku kontekst komunikacyjny nie mają wpływu na dyskryminujący charakter wypowiedzi, a obecność jawnych uprzedzeń nie jest konieczna, aby nadawca posłużył się dyskryminacyjną praktyką językową.

Testy perlokucyjne słowa *Murzyn* wśród czarnych Polaków

Badanie perlokucji aktów językowych nie należy do częstych. W przeciwieństwie do językowych wykładników intencji wypowiedzi wykładniki perlokucji nie stały się do tej pory przedmiotem typologizacji i nie zamknięto ich w ograniczonej liczbie zabiegów formalno-językowych. Klasyczna typologia zakłada istnienie dwu odmian efektu perlokucyjnego (emocjonalny i zachowaniowy)⁵. Rozwijając myśli Michała Posta, można jednak przyjąć, że istnieją aż trzy rodzaje efektu perlokucyjnego: emocjonalny/wewnętrzny (reakcja ma tylko charakter afektywno-mentalny, który jest albo niewidoczny dla nadawcy, albo zostaje on o nim poinformowany później), emocjonalno-zachowaniowy (ma charakter dwuetapowy – najpierw pojawiają się emocje, które następnie prowadzą do działania – efektu perlokucyjnego zewnętrznego) oraz zachowaniowy/zewnętrzny (efektem jest konkretne fizyczne, wymierne działanie odbiorcy)⁶. Stąd w odpowiedziach uczestników badania interesowały mnie ich emocje oraz ich ocena nacechowania słowa.

Do niedawna głośno na temat nazwy *Murzyn* wypowiadali się głównie przedstawiciele Afrykanów od dawna mieszkających w Polsce i reprezentujących ich tzw. „pierwsze pokolenie” (żyjące w Polsce od końca lat 70. XX wieku)⁷. Brakuje jednak wypowiedzi przedstawicieli tzw. „drugiego pokolenia”, czyli osób urodzonych i wychowanych w Polsce, których pierwszym językiem jest język polski i które reprezentują „młodsze pokolenie”. Dlatego w maju 2014 roku przeprowadziłam rozmowy z osobami o pochodzeniu polsko-afrykańskim i afrykańskim na temat słowa *Murzyn*, pytając o przemyślenia, odczucia i ich refleksje, odwołujące się do własnych doświadczeń komunikacyjnych. Ponad 80% moich rozmówców wyznało wtedy, że słowo to jest dla nich obraźliwe, a gdy ktoś ich tak nazywa, czują się poniżani i nie-lubiani. Ponad 14% badanych udzieliło odpowiedzi typu „to zależy od kontekstu” lub „już mnie to nie rusza” (zob. poniżej), natomiast pozostałe osoby (ok. 0,5%) albo nie miały zdania, albo uważały, że słowo to jest dla nich neutralne i bez znaczenia. Wyraźna większość uznała więc, że wyraz ma charakter dyskryminujący.

Odpowiedzi respondentów wskazują na obecność zarówno pierwszego, jak i drugiego typu efektu perlokucyjnego *Murzyna*. A badani wyrażali swoje emocje związane z używaniem wyrazu, dokonywali wartościowania samego wyrazu, jak i użytkowników języka posługujących się nim.

⁵ M. Post, *Efekty i akty perlokucyjne*, w: *Językoznawstwo kognitywne. Zjawiska pragmatyczne*, red. W. Kubiński, D. Stanulewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001, s. 135–147.

⁶ Prawdopodobnie możliwe jest także wywołanie efektu zachowaniowo-emocjonalnego (po zrobieniu czegoś pojawiają się w odbiorcy emocje), ale to wymaga szczególnych uwarunkowań kontekstu pragmatycznego, z którymi nie mamy w tym wypadku do czynienia.

⁷ *Jak mówić i pisać o Afryce?*, red. M. Diouf, A. Igiehon, N. Karamalla, D. Rasolomampionona, P. Średziński, Fundacja „Afryka Inaczej”, Warszawa 2011.

Najwięcej osób przytaczało negatywną eksplikację *Murzyna* w postaci sądu nominalizującego i używając słownictwa wartościującego, zestawionego z konceptualizacją potoczną wyrazu⁸:

- „*Murzyn* to obraźliwe i dyskryminujące słowo. *Murzyn* to niewolnik”.
- „Ludzie używają go na okrągło, często myśląc, że to nic nie znaczy. Ja jednak zawsze się wzdrygam, gdy je słyszę. Oczywiście że ma negatywny wydźwięk”.
- „Nie lubię, jak ktoś tak mówi. Nawet, jak usłyszę taki wyraz z daleka, to aż mi się słabo robi w głowie i smutno”.

Niektórzy rozmówcy, zapytani, czy dopuszczają użycie tego wyrazu w jakiejś sytuacji, odpowiadali, że zależy to od kontekstu. Były więc osoby, które uważały, że można go używać, kiedy mówimy o przeszłości: „Jedynym wyjątkiem, gdzie słowo *Murzyn* może być normalnie używane, jest, kiedy rozmawia się o historii”. Niektóre głosy podkreślają, że używanie tej nazwy jest przejawem chęci wywyższenia się białej większości: „Mówiąc o *Murzynie* w Polsce, ludzie naszego pokolenia już wiedzą, skąd to słowo pochodzi. Nie okłamujmy się. Wiedzą i używają go. Wiedzą, że nic się im nie stanie, bo są większością i mogą uważać się za lepszych”. Autor kolejnej wypowiedzi z jednej strony uważa, że wyraz *Murzyn* nie jest nacechowany emocjonalnie, a z drugiej pozostawia tę kwestię kontekstowi i kategorii nadawcy (intencji), przyznając, że sam, w zależności od sytuacji, tej nazwy używa: „Dla mnie wyraz *Murzyn* jest neutralny. Ale wszystko zależy od kontekstu oraz intencji autora wypowiedzi. Pozytywny lub negatywny kontekst, ale też intencja decydują o dyskryminacji lub jej braku”. O możliwości używania słowa przez jego odbiorców, mimo jego rasistowskiego wydźwięku, mówi fragment rozmowy z inną osobą: „Oglądając dużo debat i czytając na ten temat, doszedłem do wniosku, że słowo *Murzyn* jest dyskryminujące, ale nikt nie ma prawa zabronić czarnym używać tego słowa między sobą”.

Z kolei przeciwne stanowisko ma autor poniższej wypowiedzi, który z powodu rasistowskiego wydźwięku *Murzyna* nie chce, żeby było ono używane: „W Polsce słowo *Murzyn* jest przesiąknięte stereotypami, dlatego nie lubię tego określenia. Bardzo rzadko jest używane w normalnym kontekście, dlatego zwykle staram się go unikać i preferuję też, aby inni przestali go używać”. W rozmowach z respondentami pojawiły się również sygnały o dystansowaniu się wobec negatywnych emocjonalnych skutków wypowiedzi, szczególnie w takich stwierdzeniach jak: „Kiedyś mnie to dotykało, a teraz już mam dystans” lub „Uważam, że to obraźliwe. Ale już się niczym nie przejmuję. Robię swoje i tyle”. Świadczy to o tym, że nazwa ta wzbudza

⁸ Podobne przykłady podaje Maciej Ząbek w badaniu odbioru słowa przez mieszkańców w Polsce Afrykanów i Afrykanki: „*Murzyn* to słowo, którego nie lubię. Widziałem kiedyś taki plakat. Strajkowali robotnicy z Huty Warszawa. Napisali, że zrobili z nas białych murzynów i do dzisiaj jak ktoś mówi mi *Murzyn*, to ja próbuję dojść do tego, co ma na myśli. Kiedyś przeskadzało mi to, teraz mniej. Ja jestem taki, jak Bóg chciał. Ale większość, jak mówi *Murzyn*, to ma na myśli gorszy człowiek. Przeważnie mówią *Murzyn-Bambus*”. M. Ząbek, *Biali i Czarni. Postawy Polaków wobec Afryki i Afrykanów*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2012, s. 129.

trudne odczucia w adresatach, a chęć odcięcia się lub zdystansowania – że jest to słowo, które jest lub było kiedyś ważne nie tylko emocjonalnie, ale i społecznie.

Drugie badanie perlokucji słowa *Murzyn* wśród Afropolaków i Afropolek przeprowadziłam w czerwcu 2020 roku. Na pytanie, co myślą o tej nazwie, ponad 95% badanych odpowiedziało, że jest ona jednoznacznie krzywdząca i obraźliwa, pokazując swoją niechęć do niej przez takie odpowiedzi jak: „Jest obraźliwe. Nie znoszę tego słowa i czuję do niego niechęć przez kontekst, w którym zawsze było i jest używane”. W badaniu tym widać pogłębioną refleksję osób uczestniczących, na przykład w takich wypowiedziach jak: „Jest to słowo nacechowane negatywnie przez niektóre powiedzenia, takie jak: «sto lat za Murzynami» czy «Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść». Choć wydaje mi się, że jest tak głęboko zakorzenione w tradycji, że Polacy często nie zdają sobie sprawy z tej negatywnej konotacji. Wierszyk Tuwima też nie pomaga”.

Respondenci opowiadali też o negatywnych emocjonalnych konsekwencjach bycia tak nazywanymi zarówno teraz, jak i w przeszłości. Łączą je z traktowaniem z pogardą i z okazywaniem wyższości przez nadawcę. Wypowiedzi pokazują, jak bardzo odczucia te są związane z obecnością znaczeń metaforycznych słowa, a także jak bardzo słowo to jest dehumanizujące i generalizujące:

Gdy byłam młodsza, bardzo to przeżywałam i czułam się zraniona. Czuję, że jestem obrażana i zdegradowana do dziwnego uogólnienia. Bezosobowa. Przywołuje to najgorsze wspomnienia, ponieważ od najmłodszych lat byłam tak nazywana z intencją obrażenia mnie i ze stojącą za tym agresją (również fizyczną). Czuję się również nieswojo i niezręcznie w sytuacjach, w których ktoś, nie wiedząc, czy i jak użyć tego słowa, nazywa mnie *Murzyneczką*.

Kilka osób wyznało, że ich zdaniem słowo to „powinno być w polszczyźnie zakazane”, natomiast część osób, podobnie jak w badaniu z 2014 roku, mówiła, że użycie słowa zależy od kontekstu lub zamiarów nadawcy:

Są sytuacje, w których jest ono nacechowane rasistowsko, i takie, w których używa się go neutralnie. Często osoby, które używają tego określenia, nie mają intencji, aby nadawać mu pejoratywne znaczenia.

Kontekst ma duże znaczenie. Nie przeszkadza mi, jak biali znajomi opowiadają kawały o Murzynach pod warunkiem, że wiem, że jestem w tolerancyjnym gronie i nie przeszkadza mi, jak ktoś używa tego słowa.

Zarówno do poczucia adresata, jak i do niejasnych intencji nadawcy odwołuje się stanowisko, które sugeruje, że słowo *Murzyn* nieprecyzyjnie (błędnie) oznacza kolor skóry: „Nie czuję się komfortowo, bo jeśli ktoś w rozmowie podkreśla kolor skóry, i to jeszcze błędnie, to nie mamy o czym rozmawiać, i w dodatku wskazuje to na czyjeś szmerane intencje”.

Dwóch uczestników badania przyznało, że nikt ich tak obecnie (w życiu dorosłym) nie nazywa i że zdarzało się to w dzieciństwie.

Osoby zapytane o to, czy są sytuacje, w których dopuszczają używanie tego słowa, w większości odpowiadały, że w żadnej sytuacji nie jest to dla nich komfortowe, a nawet jeśli dopuszczają takie sytuacje, to podskórnice czują dyskomfort, jakby chciały „coś z siebie strząsnąć”. Natomiast respondenci, którzy dopuszczali użycie nazwy, przywoływali konteksty, w których wyraz ten ma wartość historyczną: „Cytaty tekstów i wypowiedzi z dawnych czasów, gdy wiedza o świecie i wrażliwość były mniejsze” lub tylko w prywatnych rozmowach, w których uczestniczą, albo wtedy, gdy „ludzie szczerze i nieświadomie go używają i nie mają złych intencji”.

Te stanowiska i opinie znajdują także odzwierciedlenie w przytaczanych przez media i przekazywanych publicznie komentarzach związanych ze słowem *Murzyn*, zwłaszcza w związku z morderstwem George’a Floyd’a w Stanach Zjednoczonych w czerwcu 2020 roku. Trwająca od lat dyskusja na temat tego wyrazu pokazuje, że w debacie publicznej i w mediach już od kilkunastu lat uznaje się to słowo za niewłaściwe i stygmatyzujące, co powoduje, że w wypowiedziach publicznych świadomych nadawców w zasadzie się ono nie pojawia.

Perlokucja słowa *Murzyn* w mediach

Osoby ciemnoskóre w Polsce od lat publicznie wyrażają swoje opinie na temat określeń swojego koloru skóry w języku polskim⁹. Jednoznaczne stanowisko od wielu lat przyjmuje Mamadou Diouf: „*Murzyn* to pewien (niewolniczy) stan, nie kolor skóry. Tego niektórzy Polacy nie rozumieją, nie słuchają tego, co Afrykanie próbują im wytłumaczyć w ich języku¹⁰”.

W podobnym tonie wypowiadał się Killion Manuyama: „*Murzyn* kojarzy się ze złymi powiedzeniami, typu «sto lat za Murzynami», i jest obraźliwym określeniem. Oczywiście, jak ktoś siedzi obok w restauracji i na mój widok rzuca *Murzyn*, to nie będę go prostować. Ale gdy ktoś mówi *Murzyn* w rozmowie ze mną, zwracam mu uwagę: proszę stosować inne słowo [...] Jak słyszę o sobie: *Murzyn*, to czuję, że jestem niepotrzebny w tym towarzystwie¹¹”.

Odmienne stanowisko prezentował wtedy John Godson: „Nie obrażam się na słowo *Murzyn*, jeśli słyszę je od osoby, która czuje szacunek do czarnoskórych¹²”.

⁹ M. Sandecki, *Afrykańczycy mieszkający w Polsce proszą: „Nie nazywajcie nas Murzynami”*, „Gazeta Wyborcza”, 26.07.2013, https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,14338065,Afrykanczyzy_mieszkajacy_w_Polsce_prosza_Nie_nazywajcie.html (dostęp: 24.06.2020).

¹⁰ *Mamadou Diouf pisze do posła Godsona. „Murzyn to niewolnik. Szkoda, że poseł tego nie łapie”*, TVN24.pl, 29.11.2011, zob. <https://www.tvn24.pl/192337> (dostęp: 13.06.2020).

¹¹ A. Śmigulec-Odorczuk, *Jeśli nie Murzyn, to kto?*, „Gazeta Wyborcza”, 21.08.2012, https://wyborcza.pl/dyuzformat/1,127290,12342014,Jeśli_nie_Murzyn_to_kto_.html (dostęp: 24.06.2020).

¹² „*Można mówić Murzyn, czarnoskóry albo Afropolak*”. Rozmowa z Johnem Godsonem, 20.11.2011, <https://tvn24.pl/polska/mozna-mowic-murzyn-czarnoskory-albo-afropolak-ra191283-3531299> (dostęp: 20.06.2020). W czerwcu 2020 roku w poście na Twitterze Godson namawiał do nieużywania tego słowa: „Spory o słowo «Murzyn» są podobne do słowa «dziewka». Niby nic, ale która kobieta

Harris Mawusi tłumaczy: „35 lat mieszkam w Polsce i nie było dnia, żebym nie usłyszał na ulicy obraźliwych określeń typu *asfalt*, *czarnuch*, *bambus*. *Murzyn* też jest obraźliwym słowem, w polskim języku ma ono wyłącznie negatywne skojarzenia. Mówi się: «murzyn¹³ zrobił swoje, murzyn może odejść» albo że coś jest «sto lat za murzynami» itd. itp. To jest ewidentnie określenie pejoratywne¹⁴».

Po śmierci George’a Floyda dyskusja na temat słowa *Murzyn* nasiliła się. Protesty ruchu Black Lives Matter i wzmożona debata na temat rasizmu odbyły się również w Polsce. W jednej z demonstracji pod ambasadą USA w Warszawie uczestniczyła Bianka Nwolisa z transparentem o treści „Stop calling me Murzyn” (pol. Przestań(cie) nazywać mnie Murzynem). Hasło to wywołało społeczną dyskusję nie tylko nad samym słowem, ale także nad językiem rasizmu w polszczyźnie. Głos w debacie zabrał znowu Mamadou Diouf, który w swoim poście na Facebooku przywołuje rasistowskie pochodzenie wyrazu: „Słyszę jedynie złe skojarzenia – «sto lat za Murzynami»; «robić za Murzyna»; «Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść» [...] Słowo określające towar (po staropolsku) nie może być nazwą istoty ludzkiej. Bądźmy logiczni i ludzcy bardziej. Murzyn był przez wieki towarem¹⁵».

W dyskusji głos zabrało również młode pokolenie Afropolek, które w rozmowie #DontCallMeMurzyn¹⁶ powiedziały, co dla nich oznacza to słowo. Marta Udoh przyznaje: „Ja tego słowa nienawidzę i staram się tego słowa w ogóle nie wymawiać, bo ono ma dla mnie tak negatywny i tak szorstki wydźwięk, że za każdym razem, jak słyszę to słowo, to czuję, jakby mnie ktoś drapał po sercu”. Z kolei Oghele Ugonoh odwołuje się do konsekwencji społecznych, które słowo *Murzyn* wywołało w jej życiu:

Słowo *Murzyn* nie jest dla mnie obraźliwe. To jest słowo, które mi przypomina tarapaty, które przypomina mi sytuacje, w których się bałam. Kiedy miałam sześć lat, skinhead plunął w wózek mojej młodszej siostry. Ja się bałam. Czy ja muszę ci mówić najgorsze, najbardziej bolesne sytuacje w moim życiu, żebyś widział, że jestem człowiekiem? Ty nie musisz mi mówić najgorszych momentów w twoim życiu, żebym ja cię szanowała. Ja cię po prostu szanuję. Słowo *Murzyn* mnie nie obraża. Ono przypomina mi, jak paskudni potrafią być biali ludzie.

chciałaby dziś być nazywana DZIEWKĄ? Podobnie jest ze słowem Murzyn. Ewolowało. Skoro zainteresowani nie chcą być nazywani murzynami – proszę ich tak nie nazywać”. J.A. Godson, Twitter, 21.06.2020, <https://twitter.com/johngodson/status/1274660224935374854> (dostęp: 22.06.2020).

¹³ Pisownia *murzyn* małą literą wskazuje najczęściej na kulturowe/konotacyjne/asocjacyjne znaczenie wyrazu. Jednocześnie brak konsekwencji w pisowni tego słowa w różnych kontekstach językowych wskazuje na niekompetencję większości współczesnych użytkowników języka polskiego.

¹⁴ M. Sandecki, *Afrykańczycy...*, *op. cit.*

¹⁵ M. Diouf, Facebook, 7.06.2020, <https://www.facebook.com/mamadou.diouf/posts/10157502504217654> (dostęp: 25.06.2020).

¹⁶ #DontCallMeMurzyn, cz. 1, <https://youtu.be/xwIfFRmJM0c> (dostęp: 10.06.2020).

Oskar Kaffel, prezes Stowarzyszenia Polaków Pochodzenia Afrykańskiego, w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” wyznaje: „*Murzyn* obraża, bo oznacza kogoś głupiego”¹⁷.

Przeprowadzenie przeze mnie testu empirycznego na temat perlokucji *Murzyna* wśród ciemnoskórych Polaków wynikało nie tylko z potrzeby zbadania punktu widzenia adresatów i referentów *Murzyna* urodzonych w Polsce, ale przede wszystkim z przekonania, że nasze wybory językowe w komunikacji międzyludzkiej i społecznej w centrum powinny postawić adresatów wypowiedzi – osoby, których dane słowo dotyczy. To adresaci, szczególnie pochodzący z mniejszości, powinni mieć decydujący wpływ na to, jak mówi o nich większość. Tylko taki paradygmat komunikacyjny zapewnia skuteczność i fortunność wypowiedzi nadawców.

Intencja a efekt perlokucyjny

Klasyczna pragmatyka językowa zawsze definiowała intencję jako decydującą o skuteczności wypowiedzi, bo cel, wyrażany jawnie lub pośrednio, był jądrem komunikatu¹⁸ i znajdował się w centrum zainteresowania badaczy, a aspekt illokucyjny był postrzegany jako podstawowa funkcja tekstu¹⁹. Badania intencji i illokucyjnej funkcji tekstu pomijają perspektywę odbiorcy i perlokucyjny aspekt wypowiedzi, uznając go za tzw. uboczny efekt oddziaływań komunikatu²⁰. Perlokucja, czyli skutek, jaki akt językowy wywiera na odbiorcach²¹, rzadko jest obiektem badań językoznawców, a przecież szczególnie we współczesnej komunikacji aspekt ten jest jednym z najważniejszych kryteriów badania i opisu komunikacji. W pragmalinguistyce nie uwzględnia się tym samym wpływu komunikatu na stan psychiczny lub zachowanie adresata jako następstwa wypowiedzi, a aspekt illokucyjny pozostawia się w centrum uwagi.

Zmiana w paradygmacie badań nad komunikacją pokazała, że odbiorca stoi w centrum komunikacji. Aby zbadać akt komunikacyjny, trzeba przede wszystkim zobaczyć, jak odbiera go osoba, która go czyta, widzi lub słyszy. Ważne jest więc to,

¹⁷ E. Dłużewska, *Szef Stowarzyszenia Polaków Pochodzenia Afrykańskiego: „Murzyn” obraża, bo oznacza kogoś głupiego*, „Gazeta Wyborcza”, 10.06.2020, <https://wyborcza.pl/7,75410,26017837,dlaczego-slowo-murzyn-jest-obrazliwe-nie-ma-w-polszczyznie.html> (dostęp: 12.06.2020).

¹⁸ Zob. D. Galasiński, *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Wydawnictwo PAN IJP, Kraków 1992; R. Kalisz, *Pojęcia pragmatyki językowej w świetle językoznawstwa kognitywnego*, w: *Językoznawstwo kognitywne...*, op. cit., s. 13–21.

¹⁹ Por. J. Austin, *Mówienie i poznawanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

²⁰ Por. D. Zdunkiewicz, *Akty mowy*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1993, s. 259–270.

²¹ Przez efekt perlokucyjny wypowiedzi można rozumieć zarówno wpływ wypowiedzi na stan mentalny (poznanie, wolę i emocje odbiorcy), jak i podjęte przez odbiorcę działanie (werbalne i pozawerbalne), a także nieoczywiste i często odsunięte w czasie skutki społeczne zachowań komunikacyjnych, szczególnie językowych.

w jaki sposób odbiorca się poczuje i jak zareaguje na kierowaną do niego wypowiedź. Jeśli nie wiemy, jaka jest jego reakcja i jaki wpływ ma na niego dane słowo, obraz lub dźwięk, trzeba go o to zapytać, wysłuchać, dając mu prawo oceny języka, którym się posługuje. Proponuję więc opis warunków skuteczności aktów mowy wykraczający poza kategorię intencji, a opierający się na efekcie perlokucyjnym wypowiedzi jako centralnym, a nie ubocznym elemencie analizy, jak uznaje się w klasycznej pragmalingwistyce. Robert Harnish przedstawia dwie opcje oceny mocy i skuteczności wypowiedzi. Pierwsza możliwość zakłada wpływ stanów mentalnych osoby mówiącej i/lub słuchającej na ich wartość. Mamy wtedy do czynienia z warunkami typu internalistycznego, zakładającymi, że moc illokucyjna aktu językowego zawsze zależy od intencji mówiącego. Druga możliwość to wpływ kontekstu sytuacyjnego wypowiedzi, kiedy skuteczność wypowiedzi zależy od spełnienia określonych warunków eksternalistycznych²². Tutaj nie zależy ona od intencji mówiącego, lecz od tego, jak zostaje odebrana przez jego rozmówców, a jeśli wypowiedź nie została przez nikogo usłyszana, a więc jeśli nikt nie miał okazji jej przyjąć, to w ogóle nie dochodzi do komunikacji²³.

Przykładem eksternalistycznego aktu mowy, który we współczesnej kulturze, choćby ze względu na rozwój technologii i remediację²⁴ tradycyjnych mediów do internetu, staje się normą, jest wyraz *Murzyn*, którego moc illokucyjna nie zależy od intencji nadawcy, lecz od tego, jak została odebrana przez adresata wypowiedzi. Słowo to ma więc funkcję dyskryminującą tylko wtedy, gdy adresat tego mechanizmu czuje się zdeprecjonowany²⁵.

Bazując na teorii Roberta Harnisha i Jesúsa Navarro-Reyesa²⁶, wyróżniam dwa typy językowych aktów rasizmu. Internalistyczny akt rasizmu można opisać w następujący sposób: X jest pewny, że jego wypowiedź dyskryminuje Y o innym niż X kolorze skóry, czyli X zamierza dyskryminować, ma taką intencję. X nie tylko chce, ale też jest przekonany, że może obrazić odbiorcę o innym niż swój kolorze skóry, czyli intencją X jest urażenie odbiorcy.

Może ma poglądy rasistowskie, a może ma po prostu zamiar zrobić przykrość lub zaszkodzić drugiej osobie. Tego nie wiemy. Wiemy tylko to, że illokucja wyznacza tutaj perlokucję.

²² Por. R.M. Harnish, *Internalism and Externalism in Speech Act Theory*, „Lodz Papers in Pragmatics” 2009, nr 5(1), s. 9–31; M. Witek, *Akty mowy*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, red. J. Odrowąż-Sypniewska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 367–412.

²³ Mogę więc zostać sprawcą udanego rozkazu mimo braku odpowiednich intencji, a nawet wbrew swoim intencjom: wystarczy, że moja wypowiedź określonych słów w odpowiednich okolicznościach jest przez moje audytorium zasadnie odebrana jak wiążący rozkaz. Por. J. Navarro-Reyes, *Speech Acts, Criteria and Intentions*, „Lodz Papers in Pragmatics” 2010, nr 6(1), s. 152.

²⁴ Por. J.D. Botler, *Przestrzeń pisma. Komputery, hipertekst i remediacja druku*, Korporacja Ha!art, Kraków 2014.

²⁵ Por. M. Majewska, *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmalingwistyczne*, Universitas, Kraków 2005.

²⁶ J. Navarro-Reyes, *Speech Acts...*, *op. cit.*

Drugi typ wypowiedzi to eksternalistyczny akt rasizmu. Można go opisać w następujący sposób: X faktycznie deprecjonuje Y o innym niż X kolorze skóry, nawet wtedy, gdy nie ma takiej intencji, a wskazują na to (niementalne) warunki zewnętrzne, np. kontekst kulturowy, etos wielokulturowości i antydyskryminacji.

Taka wypowiedź jest wtedy odczytywana z uwzględnieniem konsytuacji i/lub kontekstu. A co kluczowe – wiąże się ona z odbiorem komunikatu i kontekstem, a nie z jego nadawaniem. W analizie tego rodzaju komunikatów nie bierze się pod uwagę czynnika psychicznego i mentalnego nadawcy w ocenie skuteczności aktu, gdyż czynnik ten nie jest komunikacyjnie ważny i coraz trudniej go określić, ponieważ komunikacja bezpośrednia oznacza najczęściej kontakt online, a nie w tych samych: przestrzeni i czasie. Jego skuteczność opiera się bowiem na sposobie odczytania w określonym kontekście społeczno-kulturowym.

Koncepcja eksternalistycznych aktów mowy pokazuje, że to perlokucja, czyli odbiór decyduje o fortunności wypowiedzi. Zarówno perlokucję, jak i założenie, że to przede wszystkim adresaci wypowiedzi decydują o tym, czy dana wypowiedź jest obraźliwa, czy nie, traktują jako podstawę moich rozważań dotyczących słowa *Murzyn*.

Perspektywa lingwistyczna

Zarówno aspekt diachroniczny, jak i kolonialny kontekst historyczny wpłynęły na wartościowanie zawarte w słowie *Murzyn*²⁷, realizowane za pomocą zmetaforyzowanych znaczeń w polskich frazeologizmach i przysłowiach. Autorzy najnowszej

²⁷ Wśród polskich językoznawców Marek Łaziński o słowie *Murzyn* powiedział najwięcej. M. Łaziński, „*Murzyn*” *zrobił swoje, czy „Murzyn” musi odejść? Historia i przyszłość słowa „Murzyn” w polszczyźnie*, „Poradnik Językowy” 2007, nr 4, s. 47–56; *idem*, *Does Polish Murzyn Mean ‘Negro’? Negative Connotations of Nouns Identifying Groups*, w: *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik. POLYSLAV*, Vol. 10, eds. B. Brehmer, V. Ždanova, R. Zimny, Sagner, München 2007, s. 71–77; *idem*, *Jeszcze o słowie Murzyn i o stereotypach. Po lekturze artykułu Margaret Ohii „Mechanizmy dyskryminacji rasowej w systemie języka polskiego”*, „Przegląd Humanistyczny” 2014, nr 5(446), s. 121–141. W 2014 roku wyszedł z inicjatywą apelu, który miał być podpisany przez filologów oraz aktywistów społecznych i wystosowany do mediów, osób publicznych, a także tych, którym zależy na precyzji i szacunku w komunikacji. Apel ten miał zachęcić do ograniczenia użycia słowa *Murzyn* (*Murzynek* i *Murzynka*) w przestrzeni publicznej. W 2020 roku wydano *Rekomendacje dotyczące języka niedyskryminującego na Uniwersytecie Warszawskim*, w których zaleca się nieużywanie nazwy *Murzyn* w stosunku do osób czarnoskórych; M. Bańko, J. Linde-Usiekiewicz, M. Łaziński, *Rekomendacje dotyczące języka niedyskryminującego na Uniwersytecie Warszawskim*, zob. <https://www.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/01/pkt-3-rekomendacje.pdf> (dostęp: 24.06.2020). Por. artykuł Marka Łazińskiego w tygodniku „Polityka”, M. Łaziński, *Spory o słowo „Murzyn”*, „Polityka”, 16.06.2020, nr 25(3266), s. 70 oraz wypowiedź Jadwigi Linde-Usiekiewicz w wywiadzie dla „Notes from Poland”, A. Wądołowska, *Czy „Murzyn” obraża? Zapytaliśmy czarnoskórych Polaków, językoznawców, historyka i aktywistkę*, „Notes from Poland”, 12.06.2020, <https://notesfrompoland.com/2020/06/12/czy-murzyn-obraza-zapytalismy-czarnoskorych-polakow-jezykoznawcow-historyka-i-aktywistke/> (dostęp: 20.06.2020).

wersji *Wielkiego słownika języka polskiego PAN* zwracają uwagę na to, że współczesne użycie etnonimu *Murzyn* jest uważane za obraźliwe²⁸. W dodatku jako pierwsze znaczenie podają sens metaforyczny (*murzyn* pisany małą literą to ‘osoba pracująca za kogoś’ lub ‘wykorzystywany pracownik’ – kwalifikacja tematyczna [organizacja i hierarchia w pracy, stosunki służbowe]), a dopiero drugie znaczenie wskazuje na człowieka należącego do rasy czarnej, którego synonimami są: *asfalt, bambo, bambus, brudas, czarnuch, syfiarz, szuwaks*.

Różnorodne interpretacje oraz wielość przypisywanych temu słowu sensów i intencji przemawia za tym, żeby analizie językowej, komunikacyjnej i dyskursywnej poddać przede wszystkim pragmatyczne aspekty posługiwania się tym słowem w różnych kontekstach, wypowiedziach, przez różnych nadawców, do różnych odbiorców, a zwłaszcza uwzględnić różne perspektywy uczestników debaty publicznej²⁹.

Stąd nie można, jak to się zwykle dzieje, interpretować tylko zamiaru nadawcy. Stwierdzenia takie jak: „Nie mam złych intencji, mówiąc *Murzyn*”, „Nie chcę nikogo stygmatyzować”, „Mnie to słowo nie obraża”, „Dla mnie nazwa *Murzyn* nie ma w sobie nic obraźliwego”, „*Murzyn* to nie niewolnik, więc mogę tak mówić”, „Ten wyraz nie jest dla mnie obraźliwy” czy „*Murzyn* mnie nie razi” pojawiają się w wypowiedziach publicznych i popularnonaukowych białych użytkowników polszczyzny bardzo często, przez co tylko oni sami decydują o stosowności wszystkich kontekstów jego użycia. Takie jednokierunkowe postrzeganie komunikacji wynika z przywiązania do jej klasycznego schematu, w którym to intencja nadawcy decyduje o fortunności wypowiedzi. Jednak ani pochodzenie, ani używanie wyrazów w przeszłości, ani nawet ich znaczenia wynikające z negatywnej frazeologii nie wystarczą, aby uznać dane słowo za stosowne lub niestosowne we współczesnym użyciu. Opis etymologiczny jest ważny, gdy chcemy poznać źródło wyrazu i pokazać, jak funkcjonował historycznie. Jednak taki opis przydaje się tylko do badań wyrazów w izolacji, a współczesna nauka, tym bardziej studia nad komunikacją międzyludzką takich badań już nie potrzebują. Analiza słowa w oderwaniu od współczesnego użycia traci sens, gdy chcemy skupić się na komunikacyjnej wartości wyrazu, na tym, jak jest on stosowany przez użytkowników języka w kontekstach semantyczno-pragmatycznych.

Nie bez powodu część językoznawców zajmuje jednoznaczne stanowisko i twierdzi, że słowo *Murzyn* nie powinno być obecne ani w dyskursie publicznym, ani w codziennych interakcjach z osobami czarnymi z powodu stereotypizującej frazeologii, automatyzmu tłumaczenia angielskiego *Negro* i poprawności politycznej, a także, jak

²⁸ *Wielki słownik...*, *op. cit.*

²⁹ Debata publiczną rozumiem tu jako komunikację w przestrzeni społecznej, z którą mogą zetknąć się zarówno zamierzeni, jak i przypadkowi odbiorcy wypowiedzi. Nie należy do niej komunikacja prywatna/intymna ani komunikacja specjalistyczna (zrozumiała jedynie dla fachowców).

twierdzą, z powodu „wyjątkowej wrażliwości” mniejszości ciemnoskórych Polaków na nazwy, które są używane w odniesieniu do nich³⁰.

Jeśli nie *Murzyn*, to kto?

Badania pokazują, że *Murzyn* jest przez przeważającą większość ciemnoskórych użytkowników polszczyzny uważany za wyraz symbolizujący poddaństwo i opresję, uniemożliwiający emancypację i dążenie do społecznej symetrii pomiędzy przedstawicielami grupy dominującej i tzw. „grup etnicznie lub «rasowo» mniejszościowych”³¹. Wciąż też istnieje w Polsce przeświadczenie, że znaczna część osób ciemnoskórych w tym kraju to obcokrajowcy, których język polski nie jest pierwszym językiem. Jednak mówiąc o adresatach i adresatkach *Murzyna*, nie możemy zapominać o rosnącej liczbie ciemnoskórych użytkowników polszczyzny urodzonych i wychowanych w Polsce. Nie są to już „nasi czarnoskórzy sąsiedzi”, o których pisał Marek Łaziński, wykluczając grupę adresatów *Murzyna* ze wspólnoty My – Polacy³². Referentami *Murzyna* coraz częściej są polskojęzyczni Polacy, którzy nie utożsamiają *Murzyna* z *nigger* czy nawet z *Negro*, a swoje reakcje i opinie opierają przede wszystkim

³⁰ Przypisywanie osobom doświadczającym dyskryminacji „wyjątkowej wrażliwości” jest niebezpieczne i szkodliwe. Nie ma bowiem dowodów na to, że mniejszości etniczne są bardziej wrażliwe niż inne grupy nawet na rzekomo trywialne zniewagi lub unieważnienia, tylko po prostu częściej ich doświadczają, por. K. West, *Testing Hypersensitive Responses: Ethnic Minorities Are Not More Sensitive to Microaggressions, They Just Experience Them More Frequently*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2019, No. 11(45), s. 1612–1632. Hipoteza o wyjątkowej wrażliwości mniejszości etnicznych i rasowych odciąża uwagę od problemu rasistowskiego nacechowania słowa *Murzyn* i jego krzywdzących dla tej społeczności konsekwencji społecznych. Nie przemawia też do mnie argument poprawności politycznej z powodu negatywnych znaczeń, gdyż rezygnacja ze słowa *Murzyn* z powodu politycznej poprawności nie wynika z chęci przeciwstawienia się stereotypizacji, dehumanizacji i wykluczeniu osób tak nazywanych, lecz staje się działaniem fałszywym, „pod publiczke”. Więcej o tym zob. P. Jędrzejko, D. Kadir, *Między polityką a etyką. Uwagi o dyskursach politycznej poprawności. Dwugłós krytyczny*, „ER(R)GO. Teoria – Literatura – Kultura” 2005, nr 11, s. 21–31.

³¹ E. Zamojska, „*Murzynek Bambo wiecznie żywy!*”. *Rzeczywistość politycznej poprawności w podręcznikach szkolnych*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 2, s. 57. Por. M. Ząbek, *Biali i Czarni...*, *op. cit.*

³² Spór ten stopniowo przestaje być sporem o stosowność użycia słów, a przekształca się w dyskusję na temat kształtowania się tożsamości ciemnoskórych Polaków oraz sposobów, w jaki są oni postrzegani, por. A. Śmigulec-Odorczuk, *Jeśli nie Murzyn...*, *op. cit.*; por. M. Piekarska, *Historia Afropolaków. Jestem zbyt biała na Nigerię, ale zbyt czarna na Polskę*, „Wysokie Obcasy Extra”, 3.06.2020, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,152731,25833958,wiadomo-polak-musi-byc-bialy-otoz-wcale-nie-musi.html> (dostęp: 17.05.2020). Bolaji Balogun, badając doświadczenia Afrykanów i Afropolaków, stwierdza, że źródłem postrzegania ich jako „nie do końca Polaków” jest logika „polskocentryzmu”, B. Balogun, R. Joseph-Salisbury, *Black/White Mixed-Race Experiences of Race and Racism in Poland*, „Ethnic and Racial Studies” 2020, <https://doi.org/10.1080/01419870.2020.1729390> (dostęp: 20.06.2020); B. Balogun, *Race and Racism in Poland: Theorising and Contextualising „Polish-Centrism”*, „The Sociological Review” 2020, No. 1–16, <https://doi.org/10.1177/0038026120928883> (dostęp: 20.06.2020).

na doświadczeniach bycia postrzeganymi przez pryzmat negatywnych konotacji *Murzyna*. To przede wszystkim tym użytkownikom polszczyzny należy oddać decydujący głos w debacie o dalszych losach wyrazu w tzw. „sporach o słowo na M”. W badaniu perlokucji zarówno w 2014, jak i w 2020 roku najczęściej proponowano następujące nazwy oznaczające kolor skóry badanych: *czarnoskóry/-a*, *czarny/-a*³³, *ciemnoskóry/-a*. Dwie uczestniczki zaproponowały formę *pół-Afrykanka*. Pojawiły się także nazwy wskazujące na obszary geograficzne, z których się pochodzi (np. *Polko-Kongijczyk*, *Polko-Afrykanka*). Wielu badanych deklarowało, że dobrym terminem jest *Afropolak/Afropolka*³⁴.

Mimo precyzyjnych odpowiedzi dotyczących proponowanych etnonimów uczestnicy rozmów często zaznaczali, że identyfikacja ze względu na kolor skóry nie jest ani potrzebna, ani skuteczna: „Mam wrażenie, że wszystkie słowa określające ciemny kolor skóry są albo hiperpoprawne politycznie i brzmią śmiesznie, albo mają rasistowski kontekst”. Jest również niepełna i etykietująca: „Chciałbym być nazywany własnym imieniem i nazwiskiem, które najpełniej mnie identyfikują. Powiedzieć o mnie czarny, brązowy, ciemnoskóry, to jak nie powiedzieć nic”. A także męcząca i niepotrzebna: „Męczą mnie te kolory. Uważam, że ciągle chcemy coś nazywać i określać w sposób mylny i niemający nic wspólnego z człowieczeństwem”. I odczłowieczająca: „Człowiek to człowiek, a najbardziej lubię po imieniu lub po ludzku, po prostu” – osoba badana presuponuje, że określenie *Murzyn* jest dehumanizujące.

Kilkoro respondentów przyznało, że nie zastanawia się nad kwestiami nazewnictwa ze względu na kolor skóry, jeśli nikt o to nie pyta: „Nie myślałem nigdy jakoś mocno nad tym. Ktoś kiedyś zapytał mnie, czy wolę, jak mówią do mnie *czarnoskóry* czy *Afroamerykanin*. Odpowiedziałem, że wolę, jak mówią do mnie po imieniu. Takie proste stwierdzenie rozwalilo mi mózg”. Niektórzy w rozmowach proponowali rezygnację z kategorii „rasowych”³⁵, a w ostateczności, choć z niechęcią, odniesienie się do kolorytu skóry: „*Jasna i ciemna karnacja* jest okej, jak już musi być. Wystarczą

³³ Benjamin Diamountene pyta: „Nie wystarczy powiedzieć: «Czarny?»”, M. Piekarska, *Historia Afropolaków...*, *op. cit.* Propozycja ta spotyka się jednak z licznym sprzeciwem, spowodowanym przede wszystkim negatywną symboliką koloru czarnego w tradycji chrześcijańskiej. Czarny to symbol obcego, diabła, ciemności, zwierzęcości, brudu i nieporządku, a także wszystkiego, co złe, a w polszczyźnie *czarny* ma o wiele gorsze konotacje niż słowo *Murzyn*. Łaziński wskazuje na słotwórcze i fonetyczne podobieństwo *czarnego* z obraźliwym *czarnuchem*, przez co, jeśli *Czarny* zastąpi *Murzyna*, może przywoływać jeszcze bardziej rasistowskie skojarzenia; M. Łaziński, *Murzyn zrobił swoje...*, *op. cit.*, s. 53.

³⁴ Dla porównania w Niemczech na określenie osób, które mają albo jednego, albo dwoje czarnoskórych rodziców, funkcjonuje termin *Afroniemiec*. J. Krawczyk-Onyibe, *Historia Afroniemców*, „Studia Literaria Historica” 2014/2015, nr 3/4, s. 243–259.

³⁵ To, że „rasa” nie jest kategorią genetyczną ostatecznie udowodniły wyniki zakończonego w 2003 roku Projektu Poznania Genomu Ludzkiego. Ponieważ temat społeczno-kulturowego konstruowania „rasy”, „białości” i „czarności” nie jest tematem tego artykułu, odsyłam do prac socjologów i antropologów kulturowych, którzy zajmują się tą tematyką. Por. J. Zwierzyński, *Rasa jako medium*, „Teksty Drugie” 2017, nr 5, s. 195–208; T. Mincer, *Kulturowe rozumienie pojęcia rasy*, „Prace Kulturoznawcze” 2012, nr 14/1, s. 115–128.

określenia neutralne i akceptowane na całym świecie, czyli *czarny* lub *o ciemnej karnacji*. Wystarczy opisać karnację, jeśli ktoś potrzebuje”.

Podsumowując wyniki testów perlokucji z lat 2014 i 2020, można wskazać na ustabilizowany od co najmniej kilkunastu lat deprecjonujący efekt perlokucyjny wyrazu *Murzyn*. Adresaci słowa oceniają je jako negatywnie nacechowane i wartościujące, a także uprzedmiotowiające (por. wypowiedź Mamadou Dioufa). Rasistowska frazeologia, bolesne sytuacje z życia związane z byciem nazywanym *Murzynem* oraz skutki tychże sprawiły, że wyraz ten budzi u badanych adresatów silne emocje i poczucie poniżenia.

Oprócz osób, które wyraziły swój zdecydowany sprzeciw wobec użycia słowa, wśród respondentów pojawiły się osoby (ok. 1%), dla których słowo to brzmi neutralnie, a jego użycie zależy od intencji i kontekstu. Te same osoby stwierdziły jednak, że obecnie nikt tak ich nie nazywa. Zdecydowana większość deklarowała brak potrzeby i niechęć bycia określanym przez pryzmat koloru skóry, ale jeśli już jest to konieczne, najczęściej pojawia się określenie *czarny*³⁶.

Mimo coraz częściej pojawiających się głosów czarnych Polaków, ich stanowiska zazwyczaj nie są przywoływane, a jeśli się pojawiają, to stanowią one głos uzupełniający – jako potwierdzenie postawionej już tezy głównej, najczęściej przez białych językoznawców i komunikologów. Postulat zmiany perspektywy odczytywania aktów dyskryminacji z intencjonalnej na perlokucyjno-krytyczną wymaga nie tylko zmiany perspektywy badania aktów językowych (z intencjonalnej na perlokucyjną), ale przede wszystkim zmiany modeli poznawczych, dotyczących reprezentacji ciemnoskórych Polaków w społeczeństwie polskim, a także przyznania podejściu krytycznemu bardziej uprawomocnionego stanowiska w badaniach naukowych. W artykule tym starałam się pokazać, że perspektywę tę można stopniowo budować.

Podsumowanie

Słowa *Murzyn* nie można oderwać od jego kontekstu semantycznego, ale najważniejszy jest jego aspekt pragmatyczny związany z odbiorcą³⁷. Wypowiedzi ze słowem *Murzyn* to przykład aktu, w którym ważniejsze od intencji nadawcy jest poczucie odbiorcy i który, jak pokazuje powyższe badanie, a także analiza wypowiedzi perlokucyjnych, jest dla odbiorcy obraźliwy i dyskryminujący. Zasada nierobienia drugiemu człowiekowi krzywdy, fundament wszystkich działań emancypacyjnych i równościowych, nie tylko tych dotyczących języka, nie jest wystarczająca, aby uznać *Murzyna* za nazwę nieskuteczną. To przekonanie o tym, że język w komunikacji powinien zawsze zakładać uważność i wrażliwość na odbiorcę, skłoniło mnie do tego,

³⁶ Wynika to prawdopodobnie z powszechnego używania tego określenia w innych językach.

³⁷ Por. M. Ohia, *Mechanizmy dyskryminacji rasowej w systemie języka polskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 2013, nr 5, s. 93–105.

żeby zbadać odbiór wyrazu *Murzyn* przez jego adresatów – ciemnoskórych Polaków wychowanych w Polsce, których pierwszym językiem jest język polski.

Badania pokazały, że intencja nie jest najistotniejsza w ocenie deprecjonującego charakteru wyrazów, gdyż to, czy dana wypowiedź jest dyskryminująca, zależy przede wszystkim od poczucia adresata tej wypowiedzi i od konsekwencji społecznych, wywołanych przez dany akt językowy i komunikacyjny. Posługiwanie się słowem *Murzyn*, eksternalistycznym aktem rasizmu, tak w znaczeniu dosłownym, jak i zmetaforyzowanym, ponieważ stereotypizuje i dyskryminuje, to systemowy przejaw języka rasizmu i kolonialnych uprzedzeń³⁸. Wypowiedzi osób, których dotyczy to słowo, pokazują, że negatywna semantyka wyrazu prowadzi do poważnych skutków psychicznych, emocjonalnych i społecznych dla tych osób. Dowodzi tego perlokucja *Murzyna*, która wykazała, że zdecydowana większość czarnych Polek i Polaków nie chce być tak nazywana.

Jednak próby usunięcia *Murzyna* i związanych z nim konotacji z cywilizacji i kultury, jeśli mają być skuteczne, nie mogą się ograniczać do powierzchownej eliminacji wyrazu ze słownika. Potrzebna jest zmiana tendencji ideologicznej naznaczająca „obcego” różnicą i nieudowadnianie na podstawie tej różnicy, przez użycie nacechowanych aktów językowych, że „obcy” jest zły, leniwy, demoniczny, nieludzki, nieczysty, przeznaczony do wyzyskiwania i wykorzystywania. Postulowana tutaj reorientacja metodologiczna (badanie perlokucji wypowiedzi) opisu warunków fortunnności aktu językowego: z perspektywy illokucyjnej na perspektywę perlokucyjną, czyli uwzględniającą poczucie bycia deprecjonowanym, przenosi spór o *Murzyna* na inny poziom refleksji. Pozwala na przekierowanie tej dyskusji z powierzchownej rozmowy o wyznacznikach grzeczności językowej (co wypada mówić, a czego nie, aby kogoś nie urazić) na głębszy poziom uświadomienia, że za formami językowymi stoją nie tylko negatywne stereotypy i krzywdzące narracje, ale kontekst strukturalny, niebezpieczeństwo szerzenia się ideologii międzygrupowych reprodukujących nienawiść i nierówność społeczną. Rutynowe użycie określonych konstrukcji językowych może pogłębiać tendencję do dystansowania się „swoich” wobec „obcych”, do uczynienia ze stygmatyzacji i naznaczania „innością” (ang. *othering*³⁹) praktyki „normalnej”, wpisanej w naszą codzienność, a co gorsza, niebudzącej sprzeciwu większości społeczeństwa. W kulturze polskiej *Murzyn* oznacza odczłowieczenie, a potem reizację lub zohydżoną animalizację. Osoba ciemnoskóra staje się człowiekiem bez właściwości, tak jak karaluchy, szczury czy szerszenie (bez płci, bez wieku, bez indywidualnego charakteru i innych cech tożsamościowych – wszystkie są takie same), staje się jak karaluchy, robaki czy ścierwo, co zbliża ją do metafory śmieci (rzeczy, zjawisk i zwierząt zbędnych). W polskiej kulturze to przecież proces już znany, bo tak wyglądał i wygląda dyskurs antysemitki.

³⁸ Por. *ibidem*.

³⁹ J.A. Powell, S. Menedian, *The Problem of Othering: Towards Inclusiveness and Belonging*, „Othering and Belonging: Expanding the Circle of Human Concern” 2016, No. 2, s. 14–39.

Bibliografia

- Austin J., *Mówienie i poznawanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Balogun B., *Race and Racism in Poland: Theorising and Contextualising „Polish-Centrism”*, „The Sociological Review” 2020, No. 1–16, <https://doi.org/10.1177/0038026120928883> (dostęp: 20.06.2020).
- Balogun B., Joseph-Salisbury R., *Black/White Mixed-Race Experiences of Race and Racism in Poland*, „Ethnic and Racial Studies” 2020, <https://doi.org/10.1080/01419870.2020.1729390> (dostęp: 20.06.2020).
- Bańko M., Linde-Usiekiewicz J., Łaziński M., *Rekomendacje dotyczące języka niedyskryminującego na Uniwersytecie Warszawskim*, <https://www.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/01/pkt-3-rekomendacje.pdf> (dostęp: 24.06.2020).
- Botler J.D., *Przestrzeń pisma. Komputery, hipertekst i remediacja druku*, przeł. A. Małecka, M. Tabaczyński, Korporacja Ha!art, Kraków 2014.
- Galasiński D., *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Wydawnictwo PAN IJP, Kraków 1992.
- Harnish R.M., *Internalism and Externalism in Speech Act Theory*, „Lodz Papers in Pragmatics” 2009, No. 5(1), s. 9–31.
- Jak mówić i pisać o Afryce*, red. M. Diouf, A. Igiehon, N. Karamalla, D. Rasolomampionona, P. Średziński, Fundacja „Afryka Inaczej”, Warszawa 2011.
- Jędrzejko P., Kadir D., *Między polityką a etyką. Uwagi o dyskursach politycznej poprawności. Dwugłos krytyczny*, „ER(R)GO. Teoria – Literatura – Kultura” 2005, nr 11, s. 21–31.
- Kalisz R., *Pojęcia pragmatyki językowej w świetle językoznawstwa kognitywnego*, w: *Językoznawstwo kognitywne. Zjawiska pragmatyczne*, red. W. Kubiński, D. Stanulewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001, s. 13–21.
- Krawczyk-Onyibe J., *Historia Afroniemców*, „Studia Literaria Historica” 2014/2015, nr 3/4, s. 243–259.
- Łaziński M., *Does Polish Murzyn Mean ‘Negro’? Negative Connotations of Nouns Identifying Groups*, w: *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik. POLYSLAV*, Vol. 10, eds. B. Brehmer, V. Ždanova, R. Zimny, Sagner, München 2007, s. 71–77.
- Łaziński M., *Jeszcze o słowie Murzyn i o stereotypach. Po lekturze artykułu Margaret Ohii „Mechanizmy dyskryminacji rasowej w systemie języka polskiego”*, „Przegląd Humanistyczny” 2014, nr 5(446), s. 121–141.
- Łaziński M., *„Murzyn” zrobił swoje, czy „Murzyn” musi odejść? Historia i przyszłość słowa „Murzyn” w polszczyźnie*, „Poradnik Językowy” 2007, nr 4, s. 47–56.
- Łaziński M., *Słowa na czasie. ‘Murzyńskość’ – komentarz Marka Łazińskiego*, 2014, <http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl/slowo-czerwca-3/> (dostęp: 24.06.2020).
- Majewska M., *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmalingwistyczne*, Universitas, Kraków 2005.
- Mincer T., *Kulturowe rozumienie pojęcia rasy*, „Prace Kulturoznawcze” 2012, nr 14/1, s. 115–128.
- Navarro-Reyes J., *Speech Acts, Criteria and Intentions*, „Lodz Papers in Pragmatics” 2010, nr 6(1), s. 145–170.
- Ohia M., *Mechanizmy dyskryminacji rasowej w systemie języka polskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 2013, nr 5, s. 93–105.

- Post M., *Efekty i akty perlokucyjne*, w: *Językoznawstwo kognitywne. Zjawiska pragmatyczne*, red. W. Kubiński, D. Stanulewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001, s. 135–147.
- Powell J.A., Menedian S., *The Problem of Othering: Towards Inclusiveness and Belonging*, „Othering and Belonging: Expanding the Circle of Human Concern” 2016, No. 1, s. 14–39.
- West K., *Testing Hypersensitive Responses: Ethnic Minorities Are Not More Sensitive to Microaggressions, They Just Experience Them More Frequently*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2019, No. 11(45), s. 1612–1632.
- Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. nauk. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl> (dostęp: 19.06.2020).
- Witek M., *Akty mowy*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, red. J. Odrowąż-Sypniewska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 367–412.
- Zamojska E., „Murzynek Bambo wiecznie żywy!”, *Rzeczywistość politycznej poprawności w podręcznikach szkolnych*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 2, s. 53–66.
- Ząbek M., *Biali i Czarni. Postawy Polaków wobec Afryki i Afrykanów*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2012.
- Zdunkiewicz D., *Akty mowy*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1993, s. 259–270.
- Zwierzyński J., *Rasa jako medium*, „Teksty Drugie” 2017, nr 5, s. 195–208.

Materiały źródłowe

- Diouf M., Facebook, 7.06.2020, <https://www.facebook.com/mamadou.diouf/posts/10157502-504217654> (dostęp: 25.06.2020).
- Dłużewska E., *Szef Stowarzyszenia Polaków Pochodzenia Afrykańskiego: „Murzyn” obraża, bo oznacza kogoś głupiego*, „Gazeta Wyborcza”, 10.06.2020, <https://wyborcza.pl/7,75410,26017837,dlaczego-slowo-murzyn-jest-obrazliwe-nie-ma-w-polszczyznie.html> (dostęp: 12.06.2020).
- #DontCallMeMurzyn, cz. 1, <https://youtu.be/xwIfFRmJM0c> (dostęp: 10.06.2020).
- Godson J.A., Twitter, 21.06.2020, <https://twitter.com/johngodson/status/127466022493574854> (dostęp: 22.06.2020).
- Łaziński M., *Spory o słowo „Murzyn”*, „Polityka”, 16.06.2020, nr 25(3266), s. 70.
- Mamadou Diouf pisze do posła Godsona: „Murzyn to niewolnik. Szkoda, że poseł tego nie łapie”*, TVN24.pl, 29.11.2011, <https://www.tvn24.pl/192337> (dostęp: 13.06.2020).
- „Można mówić Murzyn, czarnoskóry albo Afropolak”. *Rozmowa z Johnem Godsonem*, TVN24.pl, 20.11.2011, <https://tvn24.pl/polska/mozna-mowic-murzyn-czarnoskory-albo-afropolak-ra191283-3531299> (dostęp: 20.06.2020).
- Piekarska M., *Historia Afropolaków. Jestem zbyt biała na Nigerię, ale zbyt czarna na Polskę*, „Wysokie Obcasy Extra”, 3.04.2020, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,152731,25833958,wiadomo-polak-musi-byc-bialy-otoz-wcale-nie-musi.html> (dostęp: 17.05.2020).
- Sandecki M., *Afrykańczycy mieszkający w Polsce proszą: „Nie nazywajcie nas Murzynami”*, „Gazeta Wyborcza”, 26.07.2013, https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,14338065,Afrykanczycy_mieszkajacy_w_Polsce_prosza___Nie_nazywajcie.html (dostęp: 24.06.2020).

- Śmigulec-Odorczuk A., *Jeśli nie Murzyn, to kto?*, „Gazeta Wyborcza”, 21.08.2012, https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,12342014,Jesli_nie_Murzyn_to_kto_.html (dostęp: 24.06.2020).
- Wądołowska A., *Czy „Murzyn” obraża? Zapytaliśmy czarnoskórych Polaków, językoznawców, historyka i aktywistkę*, „Notes from Poland”, 12.06.2020, <https://notesfrompoland.com/2020/06/12/czy-murzyn-obraza-zapytalismy-czarnoskorych-polakow-jezykoznawcow-historyka-i-aktywistke/> (dostęp: 20.06.2020).